



TYGODNIK SALWATORSKI

16.11.14 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 46 (1039) I ● Rok 21

ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

LIST EPISKOPATU KRAKÓW 2016 (fragmenty)

Umilowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Czym są Światowe Dni Młodzieży?

Światowe Dni Młodzieży to międzynarodowe spotkania młodych z całego świata, którzy gromadzą się w jednym miejscu, by wyznać wiarę w Jezusa Chrystusa. Wyrosły one z troski świętego Jana Pawła II, który nieustraszenie przemierzał ziemię, by szukać młodych ludzi i z ojcowską miłością wychodził im naprzeciw. „Szukałem was, a wy przyszlście do mnie”. Ta wędrówka wspólnoty Kościoła przez miasta i kontynenty trwa nieprzerwanie od trzydziestu lat. Włączając się w nią kolejne pokolenia młodych całego świata.

Dlaczego Kraków?

Papież Franciszek zaprosił młodzież do Krakowa, gdzie bije źródło Bożego Miłosierdzia, które jest skutecznym lekarstwem dla poranionych młodych serc. Wraz z Ojcem Świętym przychodzimy dziś, drodzy młodzi, by zaprosić Was na spotkanie z Chrystusem. On jest odpowiedzią na wszystkie, nawet najtrudniejsze pytania. Nie bójcie się, że w wielkiej wspólnocie Kościoła zatracicie swą indywidualność i poczucie wolności. Kościół młodych jest barwny, różnorodny i fascynujący, i dla każdego znajdzie się w nim miejsce. Jesteście jego ważną częścią. Światowe Dni Młodzieży mogą stać się dla Was początkiem niezwyklej przyjaźni z Chrystusem. Tak, jak wierni apostołowie Bożego Miłosierdzia – święta Siostra Faustyna i święty Jan Paweł II – w krakowskich Łagiewnikach doświadczycie, że tylko miłość wyzwala i leczy, a w miłosierdziu jest jedyna nadzieja i ocalenie.

Nie za dwa lata, tylko już od dziś

W trosce o to, by przygotowania do Światowych Dni Młodzieży były dla każdego czasem odkrywania swojego miejsca we wspólnocie Kościoła, już dziś zachęcamy młodych ludzi w całej Polsce do osobistego zaangażowania w to dzieło i służące mu programy duszpasterskie. Od tegorocznej Niedzieli Palmowej przeżywamy pielgrzymkę symboli ŚDM: Krzyża i ikony Matki Bożej. Docierają one wszędzie: nie tylko do kościołów i na miejskie place, ale też do wiosek dziecięcych, domów pomocy społecznej, na uczelnie, do szkół, hospicjów i więzień. To czas łaski dla całego Kościoła w Polsce. Od tego, jak go przeżyjemy, zależą przyszłe owoce Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Zaproszenie do współpracy

Przychodzimy dziś do Was, rodzice i wychowawcy, i prosimy: rozmawiajcie z młodymi! Wraz z nimi z pokorą szukajcie odpowiedzi na ich niepokoje i wątpliwości. Niech czas przygotowań do ŚDM będzie dla Was czasem odkrywania radości dzielenia się świadectwem życia i wiary.

Zwracamy się do Was, duszpasterze i katecheci. Szeroko otwierajcie drzwi przed młodymi, stwórzcie im przestrzeń, by mogli w pełni cieszyć się perspektywą Światowych Dni Młodzieży w Polsce i byli dumni z tego, że są ich gospodarzami. Bądźcie ich wiernymi towarzyszami na drodze dojrzewania do tej roli.

Stajemy przed Wami, chorzy i cierpiący. Jesteście cennym skarbem Kościoła. Wasz krzyż jest dla młodych ludzi znakiem jedności i ofiary. Z pokorą prosimy, oddawajcie go w cichym geście miłości za młodych Polaków, którzy poszukują sensu życia, nierzadko dotkliwie raniąc się po drodze. W Waszych cierpieniach ukryta jest przemieniająca moc uzdrawiania ich serc.

Pokornie prosimy też wszystkich o otwarcie w odpowiednim czasie swoich domów i wsparcie materialne, aby młodzi, którzy zechcą wziąć udział w tym wydarzeniu, doświadczili piękna naszej staropolskiej gościnności i braterskich serc.

Zawierzenie dzieła ŚDM wstawiennictwu świętych patronów

Patronami międzynarodowego spotkania młodych w Polsce są święty Jan Paweł II i święta Siostra Faustyna. Tym żarliwym Apostołem Bożego Miłosierdzia zawierzamy Kościół w Polsce, przygotowujący się do ŚDM w 2016 roku, a zwłaszcza ludzi młodych. Niech za ich wstawiennictwem doświadczą uzdrawiającej mocy orędzia, które z krakowskich Łagiewnik roznosi się na cały świat.

Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami.

Święty Janie Pawle II, módl się za nami.

Święta Siostrzo Faustyno, módl się za nami.

Na czas przygotowań do Światowych Dni Młodzieży udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 366. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 8 października 2014 r.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Tygodnik jest – wiem, że nie trzeba być przesadnie odkrywczym, by to zauważyć – gazetką parafialną. Jednym z jej założeń jest relacjonowanie tego, co dzieje się w parafii. Parafia jest nie tylko administracyjną jednostką Kościoła, ale przede wszystkim, podstawowym miejscem, gdzie – jak to się mówi „po teologicznemu” – realizuje się Kościół powszechny. Czyli mówiąc po prostu, ta nasza wspólnota parafialna jest Kościołem powszechnym w mikroskali. Kościół ma pełnię środków zbawienia – dzięki niemu możemy to zbawienie osiągnąć. Odbyna się to poprzez żywy kontakt z Jezusem Chrystusem, czyli, innymi słowy, poprzez bycie chrześcijaninem. Ta relacja z Jezusem oznacza przyjęcie słowa Bożego, a więc Dobrej Nowiny o Nim samym, ale i równocześnie tej, którą sam głosił; oznacza ta relacja też przyjmowanie sakramentów jako znaków Jego obecności. To wszystko jest dostępne w Kościele na całym świecie i to wszystko jest dostępne w każdej (a zatem także i w naszej) parafii. To w parafii jest dostępna pełnia środków zbawienia – jest Eucharystia, jest słowo Boże, są pozostałe sakramenty.

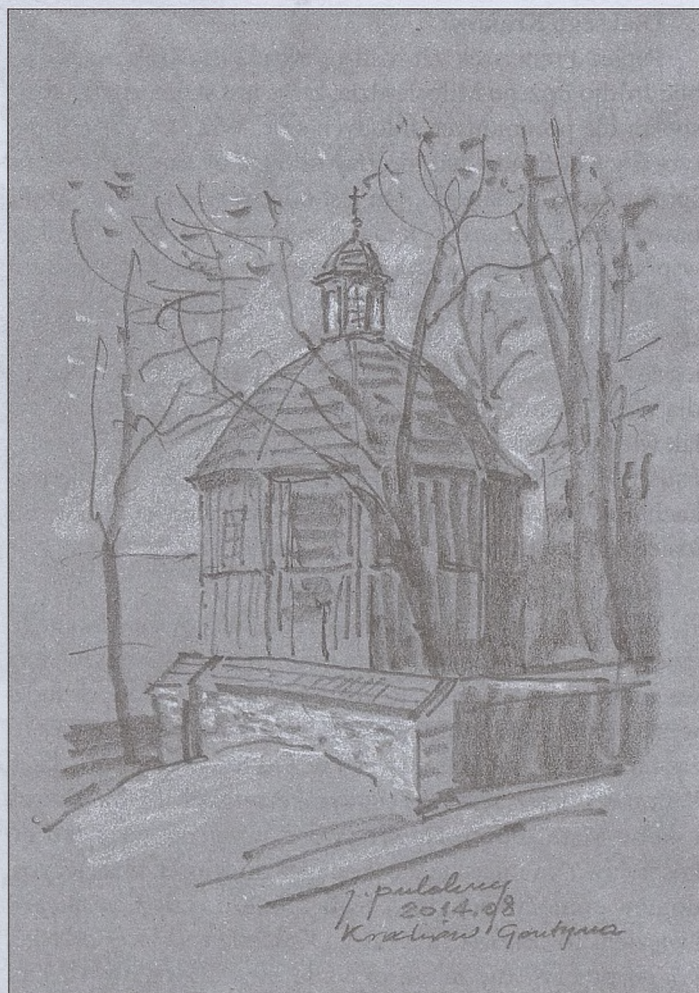
Patrząc bardziej jurydycznie, parafia jest określonym terytorium, z mieszkającymi na nim ochrzczonymi ludźmi, ze świątynią i z kapłanem. Z tego punktu widzenia kluczowym elementem, pośród tych komponentów parafialnych są właśnie ludzie. To dla nich powstają – jeśli potrzeba – nowe parafie, dla nich buduje się kościoły. Po to, aby ułatwić spotkanie z Panem Bogiem. Ludzie mieszkający na terenie parafii dzięki choćby spotkaniu na niedzielnej Eucharystii tworzą wspólnotę parafialną. Wspólnota parafialna może jednak zaistnieć, kiedy małe wspólnoty zaczynają tworzyć jedną wielką wspólnotę parafialną. Tymi małymi wspólnotami są rodziny. Dobre życie rodzinne warunkuje jakość życia chrześcijańskiego i parafialnego. Wtedy jest łatwiej zrozumieć, o co tak naprawdę chodzi w życiu parafialnym i łatwiej jest zrozumieć potrzebę zaangażowania w to życie.

Jednakowoż same parafie na różne sposoby starają się ułatwić ludziom pogłębienie ich świadomości kościelnej i parafialnej. Takim sposobem są rozmaite grupy parafialne, które funkcjonują w parafiach. Nasza parafia Najświętszego Salwatora nie jest tutaj wyjątkiem i również posiada swoje wspólnoty, które w mniejszym lub większym stopniu pomagają w dążeniu do jedności parafialnej, a tym samym i eucharystycznej, ponieważ każda działalność w Kościele jest o tyle wartościowa, o ile prowadzi do Eucharystii, dzięki której Kościół przecież istnieje. Dlatego

też, począwszy od niniejszego numeru będziemy chcieli prezentować poszczególne grupy i wspólnoty parafialne, które są aktywne przy parafii Najświętszego Salwatora. W tym numerze będziemy mogli dowiedzieć się coś więcej na temat młodzieżowej wspólnoty Areopag. Jest to ważna grupa w całokształcie działalności parafialnej i jej rola w zbliżaniu ludzi do Pana Boga może być niewątpliwie istotna z uwagi na trwające przygotowania do Świątynnych Dni Młodzieży, które odbędą się za blisko 2 lata w naszym mieście. Myślę, że to właśnie ta niewielka grupa młodych ludzi pomoże nam wszystkim autentycznie przeżyć czas przygotowań do tego wydarzenia. Oni mają niesamowity potencjał wiary, dzięki któremu my wszyscy możemy uwierzyć, że za Chrystusem warto iść. Nie tylko w toku przygotowań do ŚDM, nie tylko w ich trakcie, ale również po tych dniach. Chodzi przecież o jakieś trwałe skutki tego wydarzenia.

Liczmy, czego redaktor naczelny również jako kapłan i duszpasterz nie ukrywa, że ta prezentacja przyczyni się do większego zainteresowania naszymi grupami parafialnymi i do liczniejszego udziału w nich. Nawet, jeśli nie o liczby i statystyki tutaj idzie...

Z modlitwą i oddaniem
ks. Tomasz Gętlek
redaktor naczelny



J. Pulchny - Gontyna na Salwatorze

Spotkania młodzieży – Areopag

Grupa Areopag została założona w 2012 r. z inicjatywy ks. Włodzimierza Kurka. Spotkania początkowo miały charakter kółka teatralnego, na którym przygotowaliśmy się do inscenizacji II części „Dziadów” Adama Mickiewicza. Przedstawienie odbyło się 13 stycznia 2013 r. w salce księży Salezjanów. Dzięki temu nasza grupa stała się szerzej znana w parafii. Pomimo dobrych chęci nie udało nam się już wystawić żadnej sztuki, a nasza działalność skupiła się na spotkaniach modlitewnych.

Kiedy postanowieniem metropolity krakowskiego, ks. kardynała Stanisława Dziwisza ks. Włodzimierz został dyrektorem ośrodka rekolekcyjnego „Caritas” w Zakrzowie, kierownictwo nad naszą grupą przejął ks. Tomasz Gędłek. Nasza działalność nabrała bardziej zorganizowanej formy: modlitwa z Pismem Świętym – lectio divina, dyskusje na tematy ważne dla współczesnego Kościoła, adoracje oraz rekreacja – wycieczki, spacer, oglądanie filmów itp. Zaczęliśmy w większym stopniu angażować się w życie parafii, np. poprzez sprzedaż świec wigilijnych Caritasu. Pierwszego dnia wakacji ks. Tomasz zabrał nas na jednodniową wycieczkę do Warszawy, która dostarczyła nam wielu niezapomnianych wrażeń.

Jako że od września tego roku ks. Tomaszowi przypadło wiele nowych obowiązków, naszym nowym opiekunem został ks. Krzysztof Krawczyk. Dzięki temu mogliśmy kontynuować naszą działalność i podjęliśmy nowe wyzwania, takie jak liczenie wiernych w niedzielę 19 X; przygotowujemy się także do Świątynnych Dni Młodzieży. W najbliższym czasie planujemy weekendowy wyjazd do Zakrzowa w celu odwiedzin naszego „ojca założyciela” oraz dalszej integracji naszej grupy.

Członkowie Areopagu:

Agnieszka Krawczyk – Uczennica piątej klasy Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, tańczy w zespole „Feniks”. Interesuje się tańcem, malarstwem i fotografią.

Małgorzata Krawczyk-Uniłowska – Studentka drugiego roku malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jej obrazy były wystawiane na wielu autorskich wernisażach (ok. 20) w Krakowie i poza nim. Interesuje się malarstwem i tańcem.

Antoni Machowski – Student pierwszego roku matematyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaangażowany w organizację Świątynnych Dni Młodzieży w Krakowie 2016 przy naszej parafii. Interesuje się żeglarstwem oraz grą na pianinie i gitarze.

Teresa Makuch – Studentka pierwszego roku inżynierii akustycznej na AGH, śpiewa w Chórze I LO im. B. Nowodworskiego w Krakowie i parafialnym chórze „Salwator”. W przerwach między próbami poświęca się twórczości literackiej, jeździ na rowerze i konno.

Marcin Rażny – Student pierwszego roku prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Interesuje się historią. Kandyduje do Rady Dzielnicy VII z okręgu nr 14.

Dominik Rusek – Uczeń drugiej klasy Gimnazjum Sióstr Prezentek w Krakowie. Lektor Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. Interesuje się historią i sportem.

Magdalena Tabasz – Uczennica drugiej klasy V Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie, ćwiczy karate (sekcja kyokushin). Interesuje się sportem i modelarstwem (zdalnie sterowane modele samolotów i okrętów).

Spotkania odbywają się w każdy piątek o godz. 19.00 w salce pod plebanią. Zapraszamy wszystkich chętnych.

Grupa Areopag



„Listopad to dla Polaków niebezpieczna pora”



To słowa z „Nocy listopadowej” Wyspiańskiego, które wypowiada księżę Konstanty. Na pewno jest to miesiąc znaczący w historii Polski. Właśnie obchodziliśmy rocznicę odzyskania niepodległości, zbliża się kolejna rocznica powstania listopadowego. Listopadową historię tworzą w jakiś sposób także dejmkowskie „Dziady”.

„Dziady” Adama Mickiewicza – utwór znany nam i ze szkoły, i z licznych inscenizacji teatru żywego, telewizyjnego, radiowego. Utwór szczególny pod wieloma aspektami. (Dla przypomnienia - składa się z czterech części. Pierwsze były cz. II i cz. IV – tzw. „Dziady” wileńsko – kowieńskie. Drukiem ukazały się w 1823 roku. W tym samym okresie Mickiewicz napisał część I, która na długo pozostała tylko w rękopisie, a właściwie w brulionie. Część III powstała w Dreźnie wiele lat później, bo drukiem ukazała się w 1832 r. w Paryżu. Prawdopodobne jest, że poeta zamierzał napisać dalsze części, jako że sam uważał „Dziady” za coś w rodzaju „dzieła rozwijającego się”).

Ten romantyczny dramat zachęcał wspaniałymi rolami, ogromnymi przestrzeniami dla scenografów. Ale chyba przede wszystkim prowokował możliwościami interpretacji – od podkreślenia wymowy mesjanicznej, narodowej, patriotycznej, wątków romantycznej miłości lub buntu jednostki do wysuwania na pierwszy plan pierwiastków plebejskich. Uważany jest za najwyższy sprawdzian umiejętności reżyserów teatralnych, jako „najbardziej złożony i najbogatszy spośród utworów romantyzmu, łączący sensne marzenia z brutalną, realistyczną satyrą” (Cz. Miłosz: Historia literatury polskiej).

Na scenę wprowadził „Dziady” Stanisław Wyspiański. Od premiery w 1901 roku po to dzieło sięgali liczni re-

żyserzy. Wystarczy wspomnieć nazwiska Leona Schillera (wystawiał we Lwowie, Wilnie, Warszawie i w Bułgarii), Kazimierza Dejmka, Konrada Swinarskiego.

Najczęściej pamiętamy o inscenizacji Kazimierza Dejmka w warszawskim Teatrze Narodowym. Premiera odbyła się 25 listopada 1967 roku. Przedstawienie wpisane było w liczne imprezy propagandowe, kulturalne, naukowe, mające uczcić 50. rocznicę wybuchu rewolucji październikowej (!). Mimo że opóźnione w stosunku do rocznicy wybuchu rewolucji, nie zadowolilo ono Wydziału Kultury KC PZPR. W związku z tym nie dopuszczono do druku pozytywnych recenzji. Wokół sprawy szybko zaczęły krążyć pogłoski, które zwiększały zainteresowanie spektaklem. Mówiono np. o tym, iż zdjęcia spektaklu ze sceny żądał sowiecki ambasador Awierkij Aristow. Dziś wiemy, iż wprost przeciwnie – rozważano nawet wystawienie sztuki w Moskwie, a na łamach „Prawdy” ukazała się pozytywna recenzja. Pogłoski takie zwiększały zainteresowanie spektaklem. (Przyczyniło się do tego również dwukrotne odwołanie przedstawienia z powodu choroby Gustawa Holoubka – odtwórcy roli Gustawa-Konrada.) Pojawiła się żywa reakcja widzów na patriotyczne i antyrosyjskie fragmenty sztuki. Te reakcje (burzliwe oklaski i antyradzieckie okrzyki) z kolei przyczyniły się do uznania spektaklu za „antyradziecki” i wpłynęły na podjętą w połowie stycznia decyzję o zawieszeniu jego wystawiania. Po ostatnim przedstawieniu 30 I 1968 r. doszło do manifestacji studentów, którzy wznosząc okrzyki (m.in. „niepodległość bez cenzury”) przeszli pod pomnik Mickiewicza, gdzie złożono kwiaty. 35 osób zatrzymano, część została ukarana przez kolegia, które obłożyły je grzywnami. Protest przygotowali wspólnie „komandosi” oraz studenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. W kolejnych dniach w Warszawie i Wrocławiu studenci zebrali kilka tysięcy podpisów pod protestem w sprawie „Dziadów”. Wprawdzie w maju i czerwcu 1968 roku „Dziady” wystawiono jeszcze trzykrotnie, jednak na widowni byli „sprawdzeni” aktywiści partyjni wielkich zakładów pracy.

Oburzenie ludzi kultury wywołane decyzją partii znalazło swoją kulminację w burzliwym nadzwyczajnym posiedzeniu oddziału warszawskiego Związku Literatów Polskich. Doszło do niego 29 lutego, warto przypomnieć, iż oddział warszawski skupiał większość

liczących się wówczas pisarzy. W dyskusji bardzo ostro wypowiadali się m.in. Jerzy Andrzejewski, Paweł Jasienica, Leszek Kołakowski, Antoni Słonimski i Stefan Kisielewski, który mówił o *skandalicznej dyktaturze ciemniaków w polskim życiu kulturalnym* (w odwecie kilka dni później został brutalnie pobity). Ostatecznie przyjęto rezolucję protestującą przeciwko polityce kulturalnej partii. Zebranie literatów stało się pretekstem do rozpętania brutalnej antyinteligentkiej kampanii propagandowej, wiele osób objęto zakazem druku. 8. marca 1968 r. na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego odbył się protestacyjny wiec. Wcześniej władze aresztowały studenckich przywódców: Henryka Szlajfery, Seweryna Blumsztajna, Jana Lityńskiego, Karola Modzelewskiego, Jacka Kuronia i Adama Michnika. Wiec 8. marca na Uniwersytecie Warszawskim stał się początkiem tzw. wydarzeń marcowych - kryzysu poli-

tycznego, fali studenckich protestów, oraz walki frakcji wewnątrz PZPR. Prof. Wojciech Roszkowski pisze, że do dziś nie wiadomo dokładnie, jakie czynniki partyjne zadecydowały o zdjęciu "Dziadów" - "gomułkowskie dla wykazania, że panują nad sytuacją, czy moczarskie dla wzburzenia nastrojów".

Pewnie wiele rodzących się pytań nie znajdzie szybko odpowiedzi. Chyba jednak ważniejsze jest inne pytanie: co zdecydowało, że kolejna przecież inscenizacja Mickiewiczowskich „Dziadów” miała tak wielki wpływ na naszą historię. Czy była to walka frakcji w PZPR, czy odwołanie dwóch spektakli? Czy młodzieńczy bunt studentów, czy rosnąca w narodzie świadomość i niezgoda na ówczesną rzeczywistość? Czy też potęga romantycznego dramatu Adama Mickiewicza...

Maria Teresa Michalska

Święty Rafał Kalinowski (1835 – 1907)



Szczupły, wysoki, miał w sobie coś z przywódcy. Swoim zachowaniem łatwo zdobywał autorytet, wzbudzał zaufanie i sprawiał, że chętnie go słuchano. Zapewne dlatego, gdziekolwiek się pojawił w krótkim czasie powierzano mu stanowiska, które dziś nazywamy kierowniczymi, a współcześni już na długo przed śmiercią uważali go za świętego.

Na chrzcie otrzymał imię Józef. Odkąd wstąpił do zakonu, znany był jako brat Rafał od św. Józefa Kalinowski. Droga życia św. Rafała rozpoczęła się w Wilnie, zakończyła zaś w Wadowicach, a właściwie w Czernej. Są to miejsca urodzenia i śmierci świętego oraz jego pochówku. Mając do dyspozycji 72 lata przebył setki kilometrów na dwóch kontynentach: Europie i Azji. Jednakże drogi do Boga, do świętości, nie liczy się w kilometrach - przestrzeń geograficzna może być tylko okolicznością, dzięki której lepiej się rozumie działanie Ducha Świętego. Gdyby ktoś postanowił odwiedzić wszystkie miejsca związane z osobą świętego Rafała Kalinowskiego, także te, w których pojawił się choćby na krótko, musiałby się sporo napodróżować na wschód, zachód i południe od granic Polski.

Biografię św. Rafała Kalinowskiego można podzielić na trzy części: pierwsza - do powstania styczniowego, druga to przede wszystkim zesłanie na Syberię, trzecia - życie w Karmelu. Są one równocześnie etapami jego drogi duchowej, dojrzewania w miłości.

Józef był człowiekiem inteligentnym, szybko się uczącym. Zanim przywdział habit karmelitański,

w latach 1843-1857 ukończył Akademię w Petersburgu, zdobywając wykształcenie i uzyskując tytuł inżyniera oraz stopień porucznika. Zaraz potem został mianowany asystentem matematyki w tejże Akademii, wykorzystując swą wiedzę przy projektowaniu linii kolejowej Kursk – Kijów – Odessa. Następnie przyjął obowiązki Ministra Wojny w okręgu Wileńskim.

Służbę tę porzucił w momencie wybuchu powstania styczniowego. Mając świadomość jego daremności, ale zarazem nie chcąc stać na uboczu, gdy naród walczy, przyłączył się do powstańców. Sprzeciwiał się jednak niepotrzebnemu rozprzestrzenianiu się walk, o czym pisał w liście do brata: "Nie krwi, której do zbytku przelało się na niwach Polski, ale potu ona potrzebuje". Po upadku powstania powrócił do Wilna, gdzie 24 marca 1864 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu. Już tam otaczała go atmosfera świętości. W wyniku procesu skazany został na karę śmierci, lecz dzięki interwencji krewnych i przyjaciół, a także z obawy, że po śmierci Polacy mogą uważać Józefa Kalinowskiego za męczennika i świętego, władze carskie zamieniły wyrok na dziesięcioletnią katorgę na Syberii.

Syberia jako bezkresny kraj zesłania wielu narodów jest ciągle kartą mało znaną szczególnie w naszej historii. W ostatnich kilku latach ukazało się sporo literatury wspomnieniowej z pobytu Polaków na Syberii. Wzruszające są opisy cierpienia i bólu zesłanych, ale także przykłady niezwyklej solidarności międzyludzkiej w walce o przetrwanie. Bóg i Syberia to wielki temat, bo Bóg cierpiał na Syberii w człowieku. Tam, w tym kraju zesłania ludzie mieli swoich krewnych, przyjaciół lub przywódców. Tam, pośród ogólnie panującego lekceważenia podstawowych praw człowieka przejawiało się szukanie i odnajdywanie Boga. Duchowość o. Rafała przed powstaniem i po niewoli łączy się bardzo mocno z Syberią. Zesłanie za Ural to świadectwo, że zesłany bronił prawdy i wolności.

Właśnie podczas pobytu na Syberii, będąc w Irkucku, u Józefa Kalinowskiego pojawiła się myśl o wstąpieniu do zakonu. Od chwili, kiedy po przeszło dziesięcioletniej przerwie przełamał wewnętrzne opory i przystąpił wreszcie do sakramentu pokuty, uczestniczył codziennie we Mszy świętej, często przystępował do Komunii, a spowiedź odbywał regularnie co tydzień. Ten religijny tryb życia nie uszedł uwagi jego współwygnańców, wśród których przeważali wprawdzie katolicy, ale byli także protestanci, żydzi i ludzie religijnie obojętni. Niemniej jednak ze wszystkimi potrafił ułożyć sobie poprawne, a nawet przyjacielskie stosunki. Oddziaływał na współtowarzyszy swoją głęboką religijnością, wspierał dobrym słowem i modlitwą, zadziwiał niezwykłą wprost mocą ducha. Ujmował cierpliwością i delikatnością, czuwał przy chorych, pocieszał i podtrzymywał nadzieję. Dzielił się

z potrzebującymi nie tylko skromnymi dobrami materialnymi, ale również bogactwem duchowym. Bolał go fakt, że wielu zesłańców nie posiadało żadnej wiedzy religijnej. Szczególnie interesował go jednak los wygnańczej młodzieży i dzieci, dlatego pomagał im w nauce, udzielał lekcji języka francuskiego i angielskiego, matematyki i mechaniki. Przygotowywał również dzieci do pierwszej Komunii świętej. Podejmowane obowiązki wychowawcy i nauczyciela, które traktował jako służbę bliźniemu, misję i apostołstwo, utwierdzały go w podjętej myśli o kapłaństwie. Pomimo tego, po powrocie do kraju w 1874 r., nie od razu wstąpił do zakonu. Uzyskał paszport i wyjechał do Paryża jako wychowawca młodego księcia Augusta Czartoryskiego (beatyfikowanego przez św. Jana Pawła II w 2003 r.). Dopiero po zrzeczeniu się opieki nad Czartoryskim udał się do Linzu, gdzie znajdowała się siedziba Prowincjała Karmelitów Bosych. 26 listopada 1876 roku, po odbyciu próby i po uzyskaniu wymaganych przez prawo dyspens, przywdział habit zakonny w domu nowicjackim w Grazu, przyjmując imię *Rafał od św. Józefa*. Święcenia kapłańskie otrzymał w Czernej koło Krakowa w czterdziestym szóstym roku życia, dnia 15 stycznia 1882 r. Biorąc pod uwagę jego wiek i wielkie doświadczenie życiowe, przełożeni mianowali go zaraz po święceniach przeorem karmelitańskiego klasztoru. Czas wypełniała mu praca w konfesjonale w Czernej oraz w Krakowie, w dwóch klasztorach Karmelitanek bosych. Mając w młodości kłopoty z przystąpieniem do spowiedzi, jako kapłan wyjątkowo dużo czasu poświęcał na sprawowanie pokuty. Nazywano go nawet "męczennikiem konfesjonau". W dziele pojednania sakramentalnego podniósł wielu z grzechu, zaś wyrazem docenienia jego łaskowości, a zwłaszcza kierownictwa duchowego były liczne pielgrzymki wiernych, którzy ustawiali się w długie kolejki przed jego konfesjonalem w Czernej. Kiedy przełożeni podjęli decyzję założenia Niższego Seminarium w Wadowicach, ojca Rafała mianowano jego przełożonym. Został także wikariuszem prowincjalnym klasztorów Karmelitanek bosych w Galicji. Zapalony gorliwością apostołską nie oszczędzał wysiłków i trudów w zbawianiu wiernych. Pomagając braciom i siostram karmelitanek we wstępowaniu na górę doskonałości, jako testament pozostawił im kontynuację swojej misji zjednoczenia Kościołów.

Liczne i odpowiedzialne urzędy powierzone mu przez przełożonych pełnił doskonale aż do śmierci. Wyczerpany trudami i cierpieniami oddał ducha Bogu dnia 15 listopada 1907 roku, w klasztorze w Wadowicach, którego był wówczas przeorem. Św. Rafał Kalinowski spoczywa w Czernej, w poświęconej mu kaplicy, w sarkofagu ozdobionym płaskorzeźbami przedstawiającymi czternaście scen z jego życia. Naprze-

ciw kaplicy umiejscowione jest niewielkie muzeum, w którym można zobaczyć wiele pamiątek związanych z osobą świętego. Znajdują się tam jego dokumenty; ornat, stuła i kapa, których używał; kielich mszalny, ofiarowany mu na 25-lecie profesji zakonnej; brązowy, ażurowy, mocno zniszczony szalik oraz egzemplarze napisanych przez niego książek o żeńskich klasztorach karmelitańskich na ziemiach polskich. Jest tam coś jeszcze: wąski, długi przedmiot wykonany z drutu, pod którym brak jest opisu. Zwiedzający muzeum dowiadują się, że jest to rodzaj włosienicy - pasa, składającego się z kilkuset metalowych kolców, który św. Rafał nosił na biodrach, pod habitem, a który musiał powodować mnóstwo dokuczliwych ran. Dziś takie pasy noszą niektórzy karmelici i karmelitanki, oczywiście za zgodą przełożonego. Orowadzający grupy pielgrzymów podkreślają zawsze dwa aspekty z życia ojca Rafała uważane za najważniejsze. Po pierwsze, św. Rafał Kalinowski uznany był świętym zanim wstąpił do Karmelu. Pod wieloma względami wyprzedził swoją epokę, m.in. codziennie przystępował do Komunii Świętej i uważał, że wszyscy są do świętości powołani, nie tylko księża i siostry zakonne. Po drugie, był człowiekiem niezwykle skromnym i dyskretnym. Czynił mnóstwo dobra, ale zawsze w ukryciu.

Niedługo po śmierci rozpoczęto zbieranie dokumentów i świadectw o życiu i działalności ojca Rafała Kalinowskiego, z zamiarem rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego. Bezpośredni świadkowie mówili o jego gorliwości jako spowiednika, przykładzie wypełniania obowiązków, sprawiedliwości i miłości jako zakonnika i kilkakrotnego przełożonego. Na podstawie tych dokumentów w roku 1980 został ogłoszony dekret o heroicznosci cnót Sługi Bożego Rafała Kalinowskiego. Beatyfikował go św. Jan Paweł II w 1983 r. podczas Mszy świętej na krakowskich Błoniach.

Wzrastająca sława cudów doprowadziła w roku 1989 do przeprowadzenia w Kurii Krakowskiej procesu kanonicznego o cudownym uzdrowieniu dziecka - chłopca, który uległ wypadkowi i w wyniku doznanych obrażeń lekarze nie dawali mu szans przeżycia.

Jednak po przeprowadzanych szczegółowych badaniach lekarskich uznano, że chłopiec szybko powraca do zdrowia i nie ma żadnych konsekwencji doznanego wypadku. Cudowne uzdrowienie przypisano modlitwom za wstawiennictwem bł. Rafała. Jan Paweł II dokonał w Rzymie kanonizacji błogosławionego w 1991 r., podczas jubileuszowego roku 400-lecia śmierci św. Jana od Krzyża, odnowiciela zakonu karmelitów.

Rafał Kalinowski podejmował szereg bardzo istotnych decyzji, których konsekwencją była diametralna zmiana i zwroty jego sytuacji życiowej. Decyzji prowadzących i przybliżających go do świętości, ale wymagających poświęcenia, rezygnacji z wygody a nawet zgody na prześladowania, poniewierkę i głód. Dobrobyt i zasobność zamienił na biedę, karierę i zaszczyty na duchowość, a niepewność w wierze i wahania (ateizm!) na nawrócenie i coraz intensywniejsze życie dla ludzi i dla Boga. Pomimo trudnych sytuacji nie poddawał się nigdy, nie rezygnował z walki o godność ludzką i nie przestawał być patriotą. Przez miłość do Boga kochał ludzi, a oni czując to, odwzajemniali się darząc Józefa Kalinowskiego, a potem brata i ojca Rafała, bezgranicznym zaufaniem. Również dzisiaj trzeba mówić o miłości i życzliwości między ludźmi, ale budzić też miłość do Ojczyzny, której efektem będzie zdrowy patriotyzm. Oczywiście same deklaracje bez poparcia czynami nie wystarczą. „Miłość Ojczyzny” bez respektowania godności człowieka i narodu, bez kultury we wzajemnych relacjach społecznych, bez bezinteresownej pracy i poświęceń będzie tylko pustym, niewiele znaczącym słowem. Św. Rafał Kalinowski, jeden z największych patriotów polskich jest wzorem, który uświadamia nam, że nigdy nie jest za późno na zmiany. Każdy, za jego przykładem, może podejmować - często niełatwe - decyzje i działania prowadzące krok po kroku, ku świętości.

Św. Rafał Kalinowski jest patronem oficerów i żołnierzy, orędownikiem w sprawach trudnych oraz uważany jest za patrona Sybiraków. Wspomnienie liturgiczne przypada na dzień 20 listopada.

Bogumiła Puchała

Modlitwa

*Boże, Ty napełniłeś świętego Rafała, kapłana,
duchem mocy w przeciwnościach i wielkim umiłowaniu jedności Kościoła,
spraw za jego wstawiennictwem, abyśmy mocni w wierze i wzajemnej miłości,
wielkodusznie współdziałali dla osiągnięcia jedności wszystkich wiernych w Chrystusie.
Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
Amen*

X Dni Muzyki Kościelnej w Krakowie

„Śpiew i muzyka są nie tylko ozdobą uroczystej liturgii, lecz również jej integralną częścią. Śpiew sprzyja zjednoczeniu zgromadzonych i otwiera ich duszę na przeżywanie tajemnicy wiary. Poziom muzyki liturgicznej w dużym stopniu zależy od fachowego przygotowania i zaangażowania organisty, którego zadaniem jest pomagać wspólnocie wiernych, aby czynnie, pobożnie i godnie przeżywać święte obrzędy liturgiczne.” (z listu Krajowego Duszpasterza Muzyków Kościelnych, o. Nikodema Kilnara OSPPE, do wszystkich ludzi muzyki kościelnej w Polsce na Święto Muzyki Kościelnej 22 listopada).

Z okazji wspomnienia patronki muzyki - świętej Cecylii - które przypada 22 listopada, w wielu miastach Polski odbywa się szereg wydarzeń upowszechniających tę gałąź sztuki w liturgii. W Krakowie, pod patronatem ks. kard. Stanisława Dziwisza, w dniach 8-23 XI 2014 r. odbywają się X Dni Muzyki Kościelnej w Archidiecezji Krakowskiej pod hasłem „Muzyka płaszczyzną dialogu międzywyznaniowego. Wspólne dziedzictwo, odmienne tradycje”. Organizatorami są Archidiecezjalna Komisja Muzyki Kościelnej, Akademia Muzyczna w Krakowie, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Międzyuczelniany Instytut Muzyki Kościelnej w Krakowie oraz Archidiecezjalna Szkoła Muzyczna im. ks. kard. Franciszka Macharskiego.

Najważniejsze wydarzenia X Dni Muzyki Kościelnej w Archidiecezji Krakowskiej:

16 listopada (niedziela)

- godz. 18.00 Koncert w kościele pw. św. Marcina, ul. Grodzka 58: soliści, organy, Chór Kantorei Sankt Barbara, Orkiestra L'Estate Armonico, Wiesław Delimat - dyrygent

- godz. 20.00 Koncert organowy w kościele pw. MB Królowej Polski, ul. Obrońców Krzyża 1

17 listopada (poniedziałek)

- godz. 20.00 Koncert organowy w kościele św. Anny

18 listopada (wtorek)

- godz. 9.30 Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Muzyka płaszczyzną dialogu międzywyznaniowego. Wspólne dziedzictwo, odmienne tradycje” w Akademii Muzycznej, ul. św. Tomasza 43, sala kameralna im. prof. M. Stachowskiego

- godz. 14.00 Nabożeństwo ekumeniczne w cerkwi pw. Zaśnięcia NMP, ul. Szpitalna 24: Zespoły wokalne Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej, Wiesław Delimat - dyrygent, Krzysztof Michałek - dyrygent

- godz. 19.00 Koncert w kościele św. Agnieszki przy ul. Dietla: Chór Psalmodia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II

20 listopada (czwartek)

- godz. 17.00 Uroczysta Msza Święta w Sanktuarium św. Jana Pawła II, ul. Totus Tuus 32; chór Archidiecezjalnej

Szkoły Muzycznej Pueri Cantores Cracovienses, połączone chóry Federacji Caecilianum, Katarzyna Wiwer-Monita - sopran, Agnieszka Szostak - alt, Piotr Windak - tenor, Michał Staromiejski - bas, orkiestra L'Estate Armonico, Wiesław Delimat - dyrygent

- godz. 19.30 Koncert w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej, ul. Podzamcze 8: studenci Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej i Katedry Organów Akademii Muzycznej w Krakowie

21 listopada (piątek)

- godz. 17.00 Msza Święta Sanktuarium św. Jana Pawła II, ul. Totus Tuus 32 transmitowana przez TVP 3

22 listopada (sobota)

- godz. 17.00 Uroczyste nieszpory choralne w Bazylice Bożego Miłosierdzia, ul. Siostry Faustyny 3

- godz. 19.00 VII Krakowski Konkurs Młodych Organistów w Akademii Muzycznej, ul. św. Tomasza 43, sala 404: koncert laureatów

23 listopada (niedziela)

- godz. 19.45 Koncert w naszym kościele sióstr Norbertanek: Maciej Banek - organy, Anna Warchał - recytacje

(MGK)



Św. Cecylia i Anioł - mal. Carlo Saraceni

W Krakowie...

Było:

- 75 lat temu, 6 listopada 1939 roku, Niemcy podstępnie zwabili krakowskich uczonych do Collegium Novum UJ, po czym aresztowali ich i wywieźli do obozów koncentracyjnych. Sonderaktion Krakau była jedną z najdramatyczniejszych akcji przeciwko polskiej inteligencji. Po więcej informacji na temat aresztowania zaprasza do swojej książki Andrzeja Chwalba „Kraków w latach 1939-1945”.

- Od ubiegłego roku w szpitalu im. Jana Pawła II udało się uratować czterech pacjentów, którzy trafili tam w stanie głębokiego wychłodzenia organizmu. Gdyby nie użycie aparatury ECMO, nie przeżyliby. ECMO to system pozaustrojowej oksygencji i krążenia pozaustrojowego.

- Elton John, najslawniejszy śpiewający brytyjski arystokrata w Krakowie, wystąpił w ramach trasy „Follow The Yellow Brick Road”, która przypomina album „Goodbye Yellow Brick Road” z 1973 roku. Tourne wystartowało na 40-lecie płyty i trwa. Elton John zagrał w Kraków Arenie utwory, które wykonuje w tym roku wyjątkowo rzadko: mowa o przeboju „Sacrifice” i medleyu piosenek z „Króla Lwa” - Circle Of Life/Can You Feel the Love Tonight” (na te dźwięki wielu fanów rozplakało się ze wzruszenia.)

- 11 listopada w 96 rocznicę pamięci odzyskania przez Polskę niepodległości, ulicami Krakowa po raz 25 przejechał „Tramwaj patriotyczny”. „Młodzież pamięta” – projekt, który ma nam pokazać że mimo upływu lat nadal pamiętamy o bohaterach, którzy walczyli o naszą wolność. Jedenaście listopada młodzież na ulicach rozdawała biało-czerwone chorągiewki i śpiewniki.

- 12 listopada salon Empik w centrum Handlowym Bonarka odbyło się spotkanie z polską sportsmenką, absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, specjalistką do spraw żywienia, reprezentantką kraju w karate tradycyjnym, Anna Lewandowską, żoną piłkarza Roberta Lewandowskiego. Anna Lewandowska marzy, żeby ludzie żyjący zdrowo stali się większością w społeczeństwie, dlatego napisała poradnik „Żyj zdrowo i aktywnie z Anną Lewandowską”. Próbuje przekonać w nim nie tylko do właściwych nawyków żywieniowych, ale także zachęca wszystkich do większej aktywności fizycznej.

Jest:

- Konferencja „Zrabowane – Odzyskane. Dobra kultury-przypadek Polski” potrwa do 14 listopada. Jej organizatorami są Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie. Grabież dzieł sztuki dokonana przez nazistów i Armię Czerwoną w Polsce podczas II wojny światowej, dokumentowanie strat wojennych i odzyskanie dóbr kultury – to główne tematy tej międzynarodowej konferencji.

- Listopad w Muzeum Narodowym – Legiony Polskie 1914 – 1918. Wystawa w stulecie wybuchu Wielkiej Wojny i Czynu Legionowego, Jacob Jordaens Triumf Fryderyka Henryka, księcia Oranii, i prezentacja obrazu Jana Matejki „Zabicie Wapowskiego w czasie koronacji Henryka Walezego” to tylko niewielka część wystaw, które będziemy mogli podziwiać listopadzie.

- Na ekrany kin wchodzi nowy film reżysera i odtwórcy głównej roli Jerzego Stuhra „Obywatel”. W swoim najnowszym filmie Jerzy Stuhr wyśmiewa wszystko i wszystkich, nie oszczędzając przy tym samego siebie. W komedii zagrali ojciec i syn - Jerzy i Maciej Stuhr. „Obywatel” jest filmem bardzo osobistym. Chociaż nie jest to stuprocentowa biografia reżysera, ale jest jakby biografią jego pokolenia. Jest też filmem stricte autorskim tzn. wszystko było w rękach reżysera.

- W Krakowie nie trzeba nikomu przedstawiać ks. Jozefa Tischnera. Zalet miał bez liku, ale i wad przy tym trochę. Sam zresztą się do nich przyznawał. Właśnie Wydawnictwo Znak wydało jego dzienniki z czasów przedkapłańskiej młodości. Ten pamiętnik pisany był w latach 1944 – 49, a odnalazł się po śmierci duchownego. Marian Tischner, brat księdza profesora pokazał go rodzinie i przyjaciółom Tischnera, a ci orzekli, że trzeba je publikować

- Karetki pogotowia zapełnione artykułami medycznymi wyjechały z Krakowa na Ukrainę. Pomoc humanitarna o wartości 200 tys. zł. została sfinansowana z budżetu województwa małopolskiego. Dary trafią do ośrodków zdrowia we Lwowie, w Charkowie, Łucku i Iwano-Frankowsku. Niezbędne na Ukrainie środki medyczne: lekarstwa, środki opatrunkowe i odkażające, sprzęt jednorazowego użytku oraz środki ochrony osobistej przygotowało Krakowskie pogotowie przy wsparciu województwa małopolskiego.

- Tego chyba nikt się nie spodziewał! New York Times, jeden z największych dzienników w USA rozpisuje się o Krakowie, a dokładniej o nowootwartym Centrum Kongresowym przy rondzie Grunwaldzkim. Autorką tekstu o ICE Kraków jest Rebecca Schmid.

- Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie oferuje w niedzielę dla seniorów bilety po obniżonej cenie tj. 25 zł, a dla studentów we wtorki w tej samej cenie.

Będzie:

- Na liście Kontraktu Terytorialnego znalazła się droga ekspresowa S7 do granicy z województwem świętokrzyskim, a także krajówka między Brzeskiem i Nowym Sączem. Znajdą się również pieniądze na obwodnicę Zabierzowa. Łączna wartość projektów inwestycyjnych, które znalazły się na liście podstawowej „Kontraktu Terytorialnego województwa małopolskiego”, wynosi 24 mld zł.

- W przyszłym roku strefa płatnego parkowania w Krakowie zostanie powiększona o kolejne ulice. Nowym terenem, który obejmie, będą Dębnyki – zdecydowali radni. Obecnie w strefie płatnego parkowania, według Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, jest 21 tys. miejsc postojowych.

- Budowa pomnika Armii Krajowej pod Wawelem nie może doczekać się realizacji, bo brakuje na nią funduszy i protestują okoliczni mieszkańcy przerażeni skalą planowanych prac. Możliwe więc, że pomnik będzie o wiele mniejszy, niż pierwotnie zakładano. Inicjatorem budowy pomnika jest Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Rok temu ustalono, że rzeźba ma mieć kształt wstęgi, która wyłania się spod ziemi i narasta do wysokości 4,2 m. Wstęga ma odzwierciedlić granice Polski w dniu wybuchu II wojny światowej. Na realizację potrzeba 400 tys. zł.

opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

16 XI 2014 r.

1. W miesiącu listopadzie różaniec za zmarłych w niedzielę o godz. 18.30, a w dni powszednie o godz. 17.30.
* * *

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominaamy:

w **poniedziałek** – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy.

w **wtorek** – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w **środe** – wspomnienie bł. Salomei, zakonnicy. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w **czwartek** - wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, kapłana. wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

w **piątek** – wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w **sobotę** – wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy.
* * *

3. W sobotę 22 listopada z okazji wspomnienia św. Cecylii – patronki śpiewu i muzyki kościelnej o godz. 19.00. odbędzie się w kościele Sióstr Norbertanek w Krakowie koncert Chóru Polskiego Radia – „Memento Mori”. Dyrygent – Anna Szostak. Serdecznie zapraszamy

4. Pan Józef Wyroba – nasz Pan Kościelny, odwiedza naszych parafian w domach, aby przynieść Wam poświęcone opłatki, którymi będziemy się dzielić, przy okazji składania sobie życzeń w wieczór wigilijny. Prosimy wszystkich parafian o życzliwe przyjęcie Pana Kościelnego.
* * *

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z „Tygodnikiem Salwatorskim”.
Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem: tygodniksalwatorski@gmail.com

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuski.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję [się] w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnię wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im czego pragną. (Dz.1728)

Anioł Pański

9 LISTOPADA 2014

W ostatnią niedzielę papież Franciszek wspominał rocznicę poświęcenie bazyliki laterańskiej – matki wszystkich kościołów. Podkreślił przy tym, że budynek kościelny jest znakiem żywego Kościoła – wspólnoty wszystkich wiernych. Przynależność do Kościoła wymaga od nas nieustannego dawania świadectwa swojej wiary: „Kościół u początków swego życia i misji w świecie był właśnie wspólnotą ustanowioną w celu głoszenia wiary w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Odkupiciela człowieka, wiary, która działa przez miłość. Również dziś Kościół ma być w świecie wspólnotą, która jest zakorzeniona przez chrzest w Chrystusie, w pokorze i z odwagą głosi wiarę w Niego, świadcząc o tym w miłości.”

MŁS

Papieskie intencje na listopad 2014:

Ogólna: Aby osoby, które cierpią z powodu samotności, zaznały bliskości Boga i wsparcia ze strony braci.

Misyjna: Aby młodzi seminarzyści, zakonnicy i zakonnice mieli mądrych i dobrze przygotowanych formatorów.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii:

PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Parafialny Klub Seniora

Zapraszamy na kolejne spotkanie czwartkowe. Naszym gościem będzie pan prof. Janusz Sondel, z wykształcenia prawnik, łączący zagadnienia prawne z historią.

Spotykamy się 20 listopada w czwartek o godz. 17 w sali pod plebanią.

Tytuł wykładu Pana Profesora: „Profesorowie i absolwenci Akademii Krakowskiej wyniesieni na ołtarze jako święci i błogosławieni”.

W roku 2006 prof. Sondel opublikował monografię pt. „Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki”, w której dokonał szczegółowej analizy najdawniejszych dziejów krakowskiej uczelni, jej udziału w dziele chrystianizacji Litwy, walk z husytyzmem i reformacją, jak również relacji uniwersytetu z krakowskimi zakonami. Również wiele miejsca poświęcił prof. Sondel rozważaniom dotyczących profesorów i absolwentów Akademii Krakowskiej wyniesionych na ołtarze jako święci i błogosławieni.

Mamy więc okazję zapoznać się z wieloma ważnymi postaciami.

Zapraszamy!

Niedzielne czytania liturgiczne, rok A

33. Niedziela Zwykła

(Mt 25, 14-30)

W przypowieści o talentach Jezus chce powiedzieć nam, czego od nas oczekuje. Słudzy, którzy pomnożyli swe talenty, zrobili to, czego właściciel od nich oczekiwał. Porazkę poniósł ten, który nie pomnożył talentu, tylko go zostawił w takim kształcie, w jakim otrzymał. Warto zwrócić uwagę, że w życiu ludzkim nie jest problemem brak jakiejś umiejętności czy zdolności, w przypadku której błędnie możemy myśleć, że powinniśmy ją mieć, bo inni ją mają. Mówimy: „nie nadaję się do niczego, bo nie jestem zdolna, mądra, piękna i inteligentna jak moje koleżanki”. Chodzi jednak o to, by umieć zrobić należyty użytek z tego, co posiadamy. Bóg nie żąda rzeczy niemożliwych, ale chce, byśmy wydawali dobre owoce w oparciu o to, co sam nam dał. Każdy ma coś, co może pomnożyć dla czyjegoś dobra. Trzeba tylko to odkryć...

ks. Tomasz Gędek

X Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich w MOCAK-u

Dla odwiedzających MOCAK w dniu 23.11.2014 w godzinach 11-19 przygotowano wiele atrakcji. Wstęp na wszystkie wystawy w tym dniu jest bezpłatny, także na warsztaty i oprowadzania.

Z serwisów informacyjnych



W dniu dzisiejszym 16 listopada odbywają się wybory samorządowe. Wybieramy w nich blisko 47 tys. radnych gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich, a także prawie 2,5 tys. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Lokale komisji wyborczych będą otwarte w godzinach 7.00 – 21.00.

W Pakistanie w wiosce Chak doszło do niezwykle brutalnego mordu na chrześcijańskim małżeństwie i ich poczętym dziecku. Rozwścieczony tłum ukamienował, a następnie spalił żywcem 28-letniego Shahzada Masiha oraz jego ciężarną żonę Shamę. Osierocili oni czworo dzieci. Wszystko dlatego, że tydzień wcześniej Shama spaliła pozostałości po swym zmarłym ojcu, w tym jakieś kartki. Jeden ze współpracowników męża oskarżył ją, że były to fragmenty Koranu. Następnie napadł na nich rozwścieczony 400-osobowy tłum muzułmanów, który pod wpływem nauczania miejscowego imama przyszedł im wymierzyć sprawiedliwość. Policja nikomu nie postawiła zarzutów.

Z inicjatywy polskiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej, Piotra Nowiny Konopki, 5 listopada przy Via Delfini w centrum historycznym Rzymu odsłonięto tablicę upamiętniającą pierwszych jezuitów, którzy w tym miejscu mieszkali w latach 1538-1541, w tym śś. Ignacego Loyolę, Franciszka Ksawerego i Piotra Fabra. Znajduje się ona na murze budynku, gdzie działa ambasada polska przy Stolicy Apostolskiej, a cała posesja należy do kościoła polskiego św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Papież Franciszek przyjął na prywatnej audiencji Estelę de Carlotto. Jest ona przewodniczącą argentyńskiego stowarzyszenia „Babcie z Plaza de Mayo”, organizacji argentyńskich kobiet, których celem jest poszukiwanie, identyfikacja i odnalezienie wnuków, którzy „zaginęli” podczas tzw. brudnej wojny (1976-1983). W 2011 roku organizacja otrzymała pokojową nagrodę UNESCO im. Felixa Houphouët-Boigny. W spotkaniu uczestniczył także odnaleziony po latach – dzięki badaniom DNA - wnuk liderki organizacji, Ignacio Guido Montoya Carlotto.

Ojciec Święty podtrzymał aktualną dyscyplinę zobowiązującą biskupów diecezjalnych oraz kurialistów do złożenia dymisji po przekroczeniu 75. roku życia. Nowością jest objęcie tą zasadą także kardynałów stojących na czele dykasterii Kurii Rzymskiej, również w przypadku, gdy nie dobiegła jeszcze końca ich pięcioletnia kadencja.

W Centralnym Domu Pracowników Sztuki w Moskwie odbyła się projekcja filmu Tamary Elżbiety Jakżyny o św. Janie Pawle II. Nosi on tytuł: „Papież, który nie umarł”. Na Festiwalu Filmów Niezależnych w 2014 r. uzyskał nagrodę Związku Dziennikarzy Polskich. Według wielu recenzentów jest to jeden z najlepszych filmów o Papieżu Polaku.

Biblioteka Apostolska nawiązała współpracę z Centralną Biblioteką Narodową Tajwanu. Dotyczy ona katalogowania i digitalizacji, czyli zapisu w formie elektronicznej, licznych manuskryptów chińskich z Biblioteki Watykańskiej. W ciągu wieków przywozili je tutaj pracujący w Chinach misjonarze. Tajwańscy bibliotekarze wniosą szczególną pomoc w katalogowanie dzieł, zwłaszcza najstarszych. Obie biblioteki będą się wzajemnie dzieliły swoimi katalogami.

Zdaniem władz Łodzi, nie jest wykluczone, że światowy producent śmigłowców, francuski Airbus Helicopters uruchomi w mieście nie tylko swoje centrum badawczo-rozwojowe, ale także zakład produkcyjny.

Z życia Parafii

Minął październik.

W Kościele katolickim październik tradycyjnie jest miesiącem modlitwy Różańcowej. I w naszym kościele codziennie pod przewodnictwem kapłanów odbywały się wieczorne nabożeństwa różańcowe.

Przy udziale m.in. wspólnot parafialnych: Różańcowych i Bractwa św. Anny, grup młodzieży upływał nam czas modlitwy i adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Ale najbardziej wzruszające, pełne ciepła i pogody ducha, Bożego błogosławieństwa była obecność Dzieci z naszej Parafii. Dzieci gromadziły się wokół Ołtarza i w obecności swoich Rodziców i Siostry czytały rozważania i prowadziły modlitw w różnych intencjach. Swym uczestnictwem wpisały się w wielowiekową tradycję wspólnego odmawiania październikowego Różańca.

em

Msza św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

W czwartek 6 listopada o godz. 17 uczestniczyliśmy we Mszy św., która odprawiana była w intencji zmarłych wspomnianych w naszej świątyni.

Modliliśmy się prosząc Boga o życie wieczne dla zmarłych kapłanów, siostry zakonne, członków wspólnot parafialnych, członków naszych rodzin. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie. Do Sanktuarium przybyła liczna grupa salwatorskich parafian.

Bł. Karolina Kózkówna – patronka młodzieży

Za dwa dni, 18 listopada obchodzić będziemy setną rocznicę jej męczeńskiej śmierci. Jest patronką młodzieży, kończącego się roku liturgicznego, Ruchu Czystych Serc, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i wielu innych organizacji. Swoją postawą życiową, oddaniem Bogu i poczuciem obowiązku może inspirować nie tylko młodych.

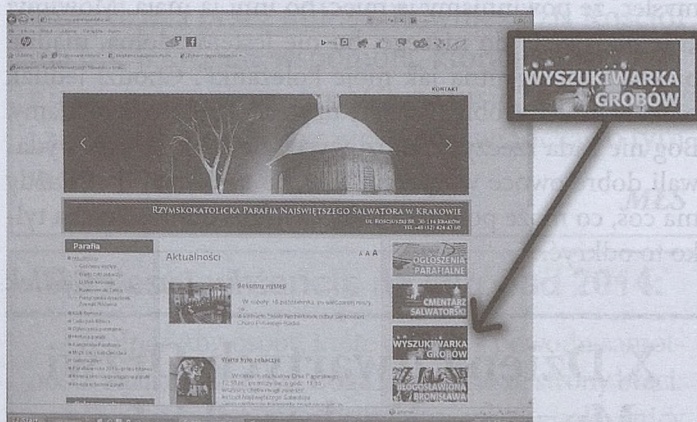
Karolina przyszła na świat 2 sierpnia 1898 r. w podtarnowskiej wsi Wał-Ruda nad Dunajcem. Jej rodzice, Jan Kózka i Maria z Borzęckich byli ludźmi pobożnymi i skromnymi; dzieciństwo Karoliny i jej dziesięciorga rodzeństwa było mocno związane z Kościołem. Była pilną uczennicą, dziewczyną obowiązkową i pracowitą i tego samego wymagała od innych. Ogromną rolę w jej życiu odgrywała modlitwa, którą prawdziwie traktowała jako rozmowę z Bogiem i poświęcała na nią wiele czasu. Jej wzorowe życie w jedności z Bogiem nie trwało jednak długo – 18 listopada 1914 r. szesnastoletnia Karolina została uprowadzona przez carskiego żołnierza po sprzeczce z jej ojcem. Walcząc w obronie własnej czci i wyznawanych zasad, została zamordowana w lesie nieopodal rodzinnej wsi. Jej ciało, poranione kolcami ostrężyn i szablą napastnika, odnaleziono dopiero po dwóch tygodniach.

Już podczas pogrzebu 6 grudnia 1914 r. wielu wyrażało swoje przekonanie o świętości życia Karoliny i męczeńskim charakterze jej śmierci. Ojciec święty Jan Paweł II ogłosił ją błogosławioną 10 czerwca 1987 r. w Tarnowie podczas swojej drugiej pielgrzymki do Polski. Wspomnienie bł. Karoliny obchodzone jest w dzień jej narodzin dla Nieba, 18 listopada, a jej sanktuarium znajduje się w Zabawie, miejscowości sąsiedniej do Wał-Rudy.

Teresa Makuch

Zarząd Cmentarza na Salwatorze

informuje, że od 1 listopada na stronie internetowej parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie (www.parafiasalwator.pl) jest umieszczona **WYSZUKIWARKA GROBÓW**, gdzie można znaleźć informację o grobach swoich zmarłych bliskich spoczywających na naszym cmentarzu.



TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie: Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur, Maria Gracja Krzyżanowska, Teresa Makuch

Stale współpracują: Krzysztof Bar, Barbara i Andrzej Skrzyńscy, ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński, Magdalena Łasak-Strutyńska, Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i opracowanie graficzne: Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88; e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;

www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów. Tygodnik można zaprenumerować w zakrytych kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii.